

Wrocław, dnia 9 kwietnia 2022 r.

Parafia Rzymskokatolicka
pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus
Wrocław-Osobowice
ul. Osobowicka 129
51-004 Wrocław

Kuria Metropolitalna Wrocławska
Sekretariat Synodu
ul. Katedralna 13
50-328 Wrocław

SYNTEZA ZE SPOTKAŃ SYNODALNYCH W RAMACH SYNODU O SYNODALNOŚCI W PARAFII ŚW. TERESY WE WROCŁAWIU-OSOBOWICACH

W parafii odbyły się cztery spotkania synodalne. Trzy pierwsze spotkania poświęcone były zaproponowanym w *Vademecum* Synodu zagadnieniom (nr 1 – 10). Na ostatnim spotkaniu omówiono i zatwierdzono niniejszą syntezę. Jest ona podzielona na punkty odpowiadające omawianym zagadnieniom. Niniejsza synteza nie koncentruje się na konkretnej parafii, ale na ogólnym spojrzeniu na aktualną sytuację Wspólnoty Kościoła.

1. Towarzysze podróży

- 1) Uczestnicy spotkań zgodzili się, iż należy stale podkreślać, że do Kościoła należą wszyscy ochrzczeni i że na mocy sakramentu Chrztu Świętego posiadają oni udział w kapłańskiej, królewskiej i prorockiej godności Chrystusa.
- 2) Zwrócono uwagę, że grupą, która zostaje obecnie na marginesie, są ludzie, którzy czują zgorznienie widząc różnego rodzaju nadużycia czy nieprawości w Kościele. Konieczne jest więc zajęcie się nie tylko pokrzywdzonymi, co jest podstawą, ale też tymi, którzy czują zgorznienie.
- 3) W jakimś sensie na marginesie są Ci, którzy mimo deklaracji przynależności do Kościoła słabo się z nim identyfikują. Jednocześnie mamy do czynienia z nowymi poganami, którzy uważają się za chrześcijan, ale w rzeczywistości nimi nie są. Zjawiska te są bardzo złożone i mogą występować łącznie u tych samych osób.
- 4) W Kościele są grupy modlitewne, do których należą głównie osoby starsze. Brakuje udziału w nich osób młodych, które będą podążać razem. Brakuje chętnych osób do udziału w spotkaniach grup parafialnych. Pojawiły się postulaty, aby wygłosić przy jakiejś okazji świadectwo członków tych grup, by pozyskać nowe osoby.

- 5) Pojawiły się sugestie, że *Caritas* (na wszystkich szczeblach organizacyjnych) powinna bardziej informować o swoich działaniach (za pomocą różnych mediów), ponieważ niektórzy uważają, że mało informacji na ten temat dociera do szerokiej opinii publicznej, a dzięki lepszemu informowaniu można by zachęcić więcej osób do wsparcia tych działań.
- 6) Część osób świeckich zgłaszała problem dystansu wyczuwalnego wg nich między duchowieństwem i wiernymi świeckimi: *jesteśmy dość daleko od księży, nie wiemy w jakiej są kondycji i czy chcieliby być bliżej z nami; mamy tremę w budowaniu bliższej relacji z księżmi*. Nie oznacza to postulatu, aby księża żyli na sposób świeckich, ale raczej sugestię większego wzajemnego zbliżenia i zrozumienia pomimo odmiennej drogi życia.
- 7) Podniesiono problem sposobu głoszenia homilii: powinny być kierowane do tych, którzy są w kościele, a nie poza nim (chodzi np. o spotykane w niektórych innych parafiach upominanie wiernych za to, że jest ich mało w kościele – podczas gdy jest to kierowane do tych, którzy przyszli).
- 8) Pojawiły się postulaty wykorzystania nowych technologii, nowych mediów w głoszeniu Słowa Bożego (choć nie w trakcie liturgii).

2. Słuchanie

- 1) Brakuje nam otwartości i umiejętności słuchania.
- 2) W przypadku trudnych spraw wywołujących w Kościele zgorszenie wierni świeccy nie są informowani o wyniku postępowania. Tymczasem publiczne zgorszenie domaga się publicznego zadośćuczynienia; inaczej dochodzi do kolejnego zgorszenia.
- 3) Wierni zgodnie i zdecydowanie postulują, by przeciwdziałać przyczynom zgorszenia w sposób zdecydowany i sprawiedliwy. Chodzi o to, żeby oddać sprawiedliwość pokrzywdzonemu, ale jednocześnie nie ferować zbyt pochopnych wyroków.
- 4) Zwrócono uwagę na postępowania w sprawie nadużyć popełnianych przez biskupów, prowadzone przez Stolicę Apostolską w niejasny sposób, których wyniki w kilku przypadkach nie zostały ogłoszone publicznie lub zostały ogłoszone w sposób nie informujący ogółu duchowienstwa i wiernych świeckich, czy oskarżonego uznano za winnego, czy też nie. Ponieważ sprawy te od początku miały charakter publiczny, zamiast naprawić zgorszenie mogło się to przyczynić do jego zwiększenia (wierni zwracali uwagę przede wszystkim na sprawę kardynała Henryka Gulbinowicza).
- 5) Zaznaczono, że odpowiedzialność za dobre imię Kościoła spoczywa nie tylko na duchowieństwie, ale również na świeckich. Nie znaczy to, aby należało ukrywać nadużycia i nieprawości, co prowadzi do jeszcze większego zgorszenia, gdy wyjdą one na jaw; chodzi o to, że zarówno duchowni, jak i wierni świeccy winni dawać innym przykład chrześcijańskiego życia.
- 6) Część wiernych postulowała, aby listy pasterskie Konferencji Episkopatu Polski i biskupów w poszczególnych diecezjach nie były pisane hermetycznym językiem w sposób mało interesujący dla wiernych, ale na wzór listów Apostołów. Inna część uczestników spotkań podkreśliła duże znaczenie spraw poruszanych w tych listach.

3. Zabieranie głosu

- 1) Głos świeckich w Kościele powinien mieć większe znaczenie. Obecnie w imieniu Kościoła w Polsce w przestrzeni publicznej wypowiadają się praktycznie tylko przedstawiciele duchowieństwa, rzecznicy prasowi mianowani przez biskupów. Dochodzi do tego, że w trudnych sytuacjach wybrzmiewa tylko głos duchowieństwa, a z drugiej strony przeciwników Kościoła – brakuje głosu świeckich katolików stających w obronie wiary, moralności, a przede wszystkim miejsca Kościoła w życiu społecznym i osobistym. Wydaje się, że głos przeciwników Kościoła jest silniejszy. Głos świeckich katolików często nie jest traktowany jako głos Kościoła.
- 2) Dzielimy się na katolików np. skupionych wokół mediów (np. rządowych i antyrządowych) i z tego powodu nie ma miejsca na dialog.
- 3) Ludzie młodzi oczekują większego wykorzystywania nowych mediów w ewangelizacji. Jednocześnie część hierarchów Kościoła Katolickiego publicznie krytykuje kaznodziejów internetowych wskazując, że nie są oni głosem Kościoła, kiedy głoszą treści niezgodne z Urzędem Nauczycielskim. Być może potrzebne jest więc większe wsparcie duszpasterstwa w internecie ze strony hierarchii kościelnej – tak, aby dobrze wykorzystać to pole. Nie można go jednak lekceważyć, ponieważ posiada ono wielki potencjał (część internetowych kaznodziejów dociera do wielkich rzesz odbiorców, w tym do wielu, którzy sami z siebie być może nigdy nie przyszliby do kościoła).

4. Celebrowanie

- 1) Uczestnicy spotkań stwierdzili, że cieszą się, gdy liturgia jest sprawowana w sposób pobożny, staranny i odpowiednio przygotowany. Podkreślono, że Parafia św. Teresy we Wrocławiu-Osobowicach może tu stanowić wzór do naśladowania: dotyczy to zarówno sposobu sprawowania liturgii przez kapłana, jak i przygotowania służby czy muzyki liturgicznej (wierni doceniają np. to, że psalm responsoryjny w czasie Mszy Świętej jest śpiewany, a nie recytowany, także w dni powszednie).
- 2) Ważna jest dbałość o liturgię jako skarb, który należy pielęgnować. Wszyscy uczestnicy spotkań zgodnie i zdecydowanie stwierdzili, że doceniają liturgię sprawowaną w sposób staranny, cenią brak nadużyć i modyfikowania liturgii według indywidualnego uznania księży. Za błędne należy więc uznać podejście niektórych księży, którzy sądzą, że swobodnie zmieniając obrzędy (z naruszeniem przepisów liturgicznych) uczynią je bardziej zrozumiałymi i zachęcą wiernych do aktywnego uczestnictwa w liturgii.
- 3) Podkreślono, że konieczna jest dbałość o muzykę i sztukę sakralną. Powinny w tym czynnie uczestniczyć osoby posiadające odpowiednie kompetencje, a więc także wierni świeccy. Ważna jest także dbałość o wygląd i wyposażenie kościołów, zwłaszcza zabytkowych. Wierni powinni mieć poczucie, że jest to dziedzictwo całej wspólnoty, a nie prywatna własność księży, którzy mogą ją dowolnie modyfikować. Szczególne zgorzienie budzą wobec tego przypadki niszczenia dziedzictwa historycznego na skutek niekompetencji zarówno niektórych księży, jak i niekompetentnych świeckich (artystów, wykonawców).
- 4) Część wiernych zgłosiła postulat, aby Kościół (na wszystkich szczeblach hierarchii) w miarę możliwości bardziej angażował się w mecenat artystyczny. Zwrócono uwagę, iż wspieranie rozwoju dzieł sztuki, zwłaszcza sakralnej (zarówno materialnych, jak i np.

kompozycji muzycznych) nie jest w żadnej mierze odejściem od głównej misji Kościoła; gdy taki mecenat jest prowadzony w sposób odpowiedni, odgrywa również ważną rolę w ewangelizacji (zarówno osób bezpośrednio związanych z kulturą, jak i wszystkich mających wrażliwość artystyczną).

- 5) Ważne jest zaangażowanie świeckich w oprawę liturgiczną Mszy Świętych i nabożeństw, nie tylko dzieci i młodzieży (ministrantów czy członków scholi), ale także dorosłych. W warunkach Parafii św. Teresy we Wrocławiu-Osobowicach w służbę liturgiczną angażują się nadzwyczajni szafarze Komunii Świętej; ich obecność przy ołtarzu jest generalnie bardzo pozytywnie odbierana przez parafian. Wydaje się, że w tej parafii udało się przezwyciężyć opór, jaki jest jeszcze tu i ówdzie okazywany przez niektórych wiernych świeckich wobec rozdzielania Komunii Świętej w czasie Mszy z udziałem świeckich szafarzy. Pewne niezrozumienie wydaje się natomiast towarzyszyć posłudze nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej wobec chorych, kiedy to często rodzinom chorych nie podoba się coniedzielne przedpołudniowe odwiedzanie ich domów przez jednego z szafarzy.
- 6) Wielu uważa, że dobrym byłoby wprowadzenie w archidiecezji posługi stałego lektora i akolity. Obecnie nadzwyczajni szafarze Komunii Świętej pełnią już w parafii większość funkcji właściwych lektorowi i akolicie (w zakresie dopuszczonym prawem). Wprowadzenie wspomnianych posług byłoby nadaniem im bardziej konkretnego zadania i miejsca we wspólnocie Kościoła, co dla samych tych osób może mieć duże znaczenie, dodatkowo mobilizując je do gorliwej posługi. Formalne umocowanie ma duże znaczenie dla każdego, kto wypełnia w Kościele jakiegokolwiek zadania (daje większe poczucie współodpowiedzialności za wspólnotę).
- 7) Część wiernych postulowała zwiększenie roli kobiet w Kościele (nie chodzi tu o dopuszczenie kobiet do święceń, ale o to, by w praktyce częściej angażować kobiety we wszelkie funkcje, które mogą wypełniać zgodnie z prawem kanonicznym). Jednocześnie niektórzy zwracali uwagę na przypadki poniżającego traktowania sióstr zakonnych przez niektórych duchownych. Niektórzy uważają, że obecnie zajmują one w Kościele miejsce w praktyce podrzędne względem duchowieństwa i należy to zmienić, bardziej docenić ich posługę i godność.
- 8) Pojawił się postulat, iż warto uwzględniać, w granicach przepisów liturgicznych, nowe pieśni kościelne, np. kanony z Taizé. Jednocześnie inna część wiernych, zarówno starszych, jak i młodszych, bardzo podkreślała znaczenie bardziej tradycyjnych pieśni kościelnych, które są dobrze znane wiernym i niekiedy mają wysoką, ponadczasową wartość artystyczną. Podkreślano, że pieśni używane w liturgii winny się cechować odpowiednim poziomem artystycznym.

5. Współodpowiedzialni w misji

- 1) Zwrócono uwagę, że księża w imieniu Kościoła nie powinni opowiadać się za konkretnymi partiami politycznymi; to zamiast łączyć dzieli wiernych. Jednocześnie podkreślono, że nie oznacza to, że Kościół ma nie wypowiadać się w sprawach publicznych; niekiedy wręcz powinien (por. 6.1).
- 2) Uczestnicy spotkań zgodnie stwierdzili, że potrzeba w Kościele przekazów pozytywnych. Wierni nie chcieliby słuchać tylko o tym, co robią źle, ale także usłyszeć,

jaka postawa jest dobra. Należy pokazywać przykłady życia Ewangelią, mówić o dobrych czynach. Powinniśmy starać się *przebijać bańki informacyjne* i szukać porozumienia między osobami, które straciły zdolność dialogu.

- 3) Podkreślono konieczność promowania szczególnie pozytywnych przejawów działalności Kościoła, m.in. działań *Caritas*. Uczestnicy spotkań bardzo doceniają prężną działalność osób tworzących Parafialny Zespół *Caritas* w Parafii we Wrocławiu-Osobowicach; osoby te dają innym żywy przykład chrześcijańskiego życia.
- 4) Wierni sugerują zwiększenie nacisku Kościoła na pomoc dla potrzebujących, porzuconych matek czy dzieci. Oprócz niewątpliwie niebędącego zdecydowanego potępienia aborcji jako wielkiego zła konieczne są także bardzo konkretne działania mające na celu ochronę życia poczętego. Odpowiedzialne wspólnoty parafialne powinny wspierać najsłabszych, a nie tylko potępiać złe zachowania. Przekaz pozytywny Kościoła dociera także do niewierzących, którzy również włączają się w pomoc najsłabszym.
- 5) W pewnych sytuacjach milczenie staje się przyzwoleniem na zło. Mamy obowiązek zabierania głosu w trudnych sprawach.

6. Prowadzenie dialogu w Kościele i społeczeństwie

- 1) Stwierdzono zgodnie, że Kościół ma dawać wskazówki, jakie wzorce zachowań powinniśmy reprezentować w świecie polityki, gospodarki, w środowisku pracy.
- 2) Należy zachęcać osoby z naszej lokalnej społeczności, które nie są związane z Kościołem, do włączania się w niektóre inicjatywy wspólnot parafialnych.
- 3) Część wiernych zgłaszała, że nadmiernie koncentrujemy się na niektórych tematach. Konieczne jest większe skoncentrowanie się na tematach, które łączą nas z innymi ludźmi dobrej woli, także niewierzącymi. Zauważono, że niektóre wypowiedzi polskich biskupów niekoniecznie korelują z wypowiedziami Ojca Świętego Franciszka, np. na temat LGBT czy aborcji.

7. Z innymi wyznaniem chrześcijańskimi

- 1) Zwrócono uwagę, iż w obecnej sytuacji, zważywszy na ilość chrześcijan wyznania prawosławnego mieszkających w Polsce, nie można już mówić o ekumenizmie jako o kwestii, z którą w Polsce nie mamy do czynienia. Należy podejmować działania na rzecz nawiązania bardziej pogłębionych relacji z naszymi braćmi prawosławnymi.
- 2) Zwrócono uwagę na przykład św. Jana Pawła II i spotkania ekumenicznego w Asyżu. Dla tych mieszkających w Polsce katolików, którzy są nie do końca przekonani do ekumenizmu, przykład tego świętego może mieć duże znaczenie. Jednocześnie w pamięci uczestników spotkań pozostają bardzo pozytywne doświadczenia z niedawnego Europejskiego Spotkania Młodych Taizé we Wrocławiu.
- 3) Musimy się uczyć dialogu w obrębie lokalnej wspólnoty. W tym kontekście można mówić o swoistym *ekumenizmie* wewnątrz Kościoła Katolickiego, a nawet wewnątrz jednej wspólnoty parafialnej. Dotyczy to zwłaszcza wspólnot, wewnątrz których występują głębokie podziały, np. z powodu powszechnych w polskim Kościele podziałów na tle politycznym.

8. Władza w kościele

- 1) Powinniśmy sobie uświadomić, że pasterz jest jeden – Jezus Chrystus, a my wszyscy, świeccy i duchowni, jesteśmy jego owcami. Formą negatywnego klerykalizmu jest nie tylko nadużywanie swojej pozycji przez niektórych duchownych, ale także poddańcze zachowania niektórych wiernych świeckich.
- 2) Władza w Kościele powinna być służbą. Szacunek wobec kapłana powinien być ukierunkowany właściwie: należy zdecydowanie pilnować, aby dotyczył on urzędu, a nie był okazją do wywyższania się człowieka, który go sprawuje.
- 3) Uczestnicy spotkań zgodnie postulują większe otwarcie się biskupów na wiernych swoich diecezji. Są to dla świeckich postaci bardzo odległe, z którymi osobisty kontakt wydaje się niektórym niemal niemożliwy. Część uczestników spotkań nie miała dotąd okazji widzieć swojego obecnego biskupa diecezjalnego; bardzo rzadko dociera też do nich jego nauczanie, w związku z czym trudno im się z nim identyfikować.
- 4) Zgłoszono postulat, iż należy stanowczo zająć się hipokryzją osób sprawujących władzę w Kościele. Wzywaniu wiernych do przestrzegania przykazań nie jest odbierane jako autentyczne, gdy jest kierowane przez osoby, które same wyraźnie ich nie przestrzegają. W rzadkich, jednak szczególnie gorszących przypadkach chodzi m.in. o nawoływanie do ubóstwa i skromności formułowane przez tych hierarchów, którzy żyją w przepychu nie przystającym nawet świeckim władcom. Uczestnicy spotkania stwierdzili, że nic tak nie odpycha jak hipokryzja.
- 5) Osoby świeckie nie powinny czuć się zwolnione z odpowiedzialności za Kościół. Jednocześnie zwrócono uwagę, iż na szczeblu Kościoła partykularnego brakuje organów synodalnych – istnieje szereg ciał kolegialnych, w skład których wchodzi wierni świeccy, jednak ich wpływ na sprawowanie władzy w Kościele wydaje się części wiernych niewielki.

9. Rozznawanie i podejmowanie decyzji

- 1) Część uczestników spotkania ma doświadczenia czynnego zaangażowania w podejmowanie pewnych decyzji w Kościele (np. w grupach parafialnych, radzie parafialnej, w trzecim zakonie). Jednocześnie zwrócono uwagę, iż duża część wiernych świeckich nie czuje się włączona w podejmowanie decyzji na szczeblu wyższym niż parafialny.
- 2) Wśród części wiernych Kościoła Katolickiego w Polsce panuje przekonanie, że ich zadaniem jest wyłącznie posłuszeństwo hierarchii kościelnej, a nie udział w podejmowaniu decyzji. Konieczne jest podnoszenie świadomości wiernych na temat ich współodpowiedzialności za Kościół, przy jednoczesnym stwarzaniu mechanizmów, w ramach których mogliby realnie uczestniczyć w podejmowaniu decyzji w Kościele.
- 3) Konieczna jest promocja przejrzystości w Kościele. Wielu uczestników spotkań zwracało uwagę na panujący obecnie w wielu dziedzinach życia Kościoła brak przejrzystości – dotyczy to także działań Stolicy Apostolskiej (por. 2.4).

10. Formowanie się do synodalności

- 1) Wydaje się, że synodalny styl rozeznawania i podejmowania decyzji w Kościele jest dla wielu wiernych świeckich, a także dużej części duchowieństwa, nieznanym. Niektórzy

widzą w nim zagrożenie dla jedności wiary (opowiadając się za *tradycyjnym*, wyłącznie hierarchicznym modelem). Inni przeciwnie, czują się zniechęceni do udziału np. w spotkaniach synodalnych przeświadczeniem, że ich głos nie będzie miał żadnego przełożenia na podejmowane w Kościele decyzje.

- 2) W celu formowania do synodalności konieczne jest w pierwszej kolejności samo uświadamianie wiernych, w tym także duchownych, czym jest synodalność i na czym ona polega.

Niniejszą syntezę sporządzono i podpisano w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach: jednym przeznaczonym dla Sekretariatu Synodu w Archidiecezji Wrocławskiej, a drugim ad acta parafii.

PROBOSZCZ PARAFII

.....

Syntezę opracowali i sporządzili:

.....

.....